

# Gibbs, DUCHY (feat. Przyłtu, prod. 4Money)

Odkąd zapomniałem co to strach  
W moim domu nie ma żadnych duchów  
Zostań ze mną, wylizę się z ran  
I wrócę tam, wrócę tam i bez skrótów

Tylko więcej uczuć  
Odnajdę skarb  
Zakopany w świecie trupów  
Moja wina  
Pokazałem gdzie mnie ukłuć  
Nie bądź jak ja  
Kosztowało wiele trudu  
By pozbyć się złych duchów

Swojego czasu za dużo spędzałem przy duchach  
Podziurawili kieszenie i serce, przebaczam wam zło  
Piszę to po to bo może to dzisiaj nie daje wam spać  
A ja nie czuję już tej nienawiści  
Nie mam na myśli niczyich wad  
Lata ..  
Ludzie odchodzą, kochają, nienawidzą siebie co dzień  
Ludzie zawodzą i kłamią i puszczają dłonie bo nie znoszą sami się  
Prędzej niż wam to opiszę na dłoni wyrośnie mi kaktus  
Najlepsze chwile w moim życiu, jak dobrze, że miałem świadków

Czasem czuję zapach, który minął bezpowrotnie, mordo  
Pozdrawiam ziomali ze szkoły średniej, choć średnio układa się kontakt  
Jestem facetem i płaczę, bo czasem już nie widzę dobra  
Ale go szukam i znajdę  
I tobie też powodzonka

Odkąd zapomniałem co to strach  
W moim domu nie ma żadnych duchów  
Zostań ze mną, wylizę się z ran  
I wrócę tam, wrócę tam i bez skrótów

Tylko więcej uczuć  
Odnajdę skarb  
Zakopany w świecie trupów  
Moja wina  
Pokazałem gdzie mnie ukłuć  
Nie bądź jak ja  
Kosztowało wiele trudu  
By pozbyć się złych duchów

Nie mam pewności  
Czy widzę na pewno, to co na pewno  
Byliście tylko iluzją, dzisiaj was szukam gdzieś pod podszwawą  
Nie chodziłem w nieswoich butach  
Tak jak ty w moich na serio  
Teraz dobrze wiemy, co nas przez was przeszło  
Duchy moja przeszłość, tylu was znikło po drodze przez to  
Prochy, wóda, niemoc  
Koledzy ziomki, zbyt duża większość

Nie widzę żadnych przeszkód na swej drodze oprócz hien  
Sam zrozumiesz to lepiej, kiedy będzie już okay

Nie mam już siły na bezdech  
Zabrakło tlenu mi przez was już dawno  
Wiem jak jest odjechać tylko złudzeniem, ej  
Więc nie mów co sam powinienem  
Jedni zniknęli  
Inni się wciąż pojawiają jakbym rekrutował ich cienie

Odkąd zapomniałem co to strach  
W moim domu nie ma żadnych duchów  
Zostań ze mną, wyliże się z ran  
I wróć tam, wróć tam i bez skrótów

Tylko więcej uczuć  
Odnajdę skarb  
Zakopany w świecie trupów  
Moja wina  
Pokazałem gdzie mnie ukłuć  
Nie bądź jak ja  
Kosztowało wiele trudu  
By pozbyć się złych duchów